

Powstanie styczniowe

Manifestacje patriotyczne

Tak zwana odwilż posewastopolska – po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej (1853-1856) – przyczyniła się w Królestwie Polskim do poszerzenia swobód narodowych i porządkowania spraw gospodarczych, w tym sytuacji miast. Nie zachowały się w źródłach nazwiska pierwszych ostrowskich konspiratorów z kręgu „Białych” i „Czerwonych”, można się jednak domyślać, że w okolicy miasta docierali oni zwłaszcza do niektórych dworów ziemiańskich (przykładem Niepomucena z Gembarzewskich Sarnowiczowa w Kaczkowie) i szukali kontaktów wśród nielicznych jeszcze przedstawicieli środowisk inteligentkich („klasy umysłowej”), uczącej się młodzieży, wojskowych.

Ważnym ogniwem konspiracji stał się Zakład Praktyki Leśnej (szkoła) w Feliksowie pod Brokiem, w którym **prof. Wojciech Bogumił Jastrzębowski** od 1858 roku kształcił leśników i produkował na podmokłych terenach między rzekami Grzybówką („struga”) i Brokiem sadzonki niezbędne do zalesiania Czerwonego Boru oraz Puszczy Białej. Dzięki inicjatywie W. Jastrzębowskiego (1799-1882) powstała również osada, wzniesiono kilka domów, zadbano o drogi, uregulowano Grzybówkę. W aboretum ogółem wyhodowano około 200 gatunków drzew, kształcono też na miejscu 54 oficyalistów niższej służby rządowej. Sprowadzono znakomitych teoretyków i praktyków, zebrano bibliotekę specjalistyczną, a projektowano również otwarcie muzeum przyrodniczego. Jastrzębowski był osobowością niezwykle o licznych zainteresowaniach, szerzył świadomie krajoznawstwo. Zasłynął i z zaproponowania w 1831 roku „**Wizji przymierza między narodami Europy ...**”, co czyni go jednym z prekursorów jednoczenia się starego kontynentu. Pod wpływem krwawej bitwy pod Olszynką Grochowskiej napisał traktat: „*Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym przymierzu*”

między narodami ucywilizowanymi, czyli rzecz o wiecznym przymierzu między narodami ucywilizowanymi”.¹

Z lasami ostrowskimi wiązał się spór, który przyczynił się do pogorszenia relacji między mieszkańcami i władzą carską. Naczelnik powiatu ostrołęckiego w raporcie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 15 grudnia 1861 roku poinformował o groźnym jego zdaniem incydencie. 11 grudnia zebrało się około 150 ostrowian, z których zidentyfikowano 15 osób, w tym Antoniego Skarpetowskiego. Grupa ta udała się do mieszkania leśniczego, by ten wydał im drzewo z zaplanowanych cięć. Leśnicy odmówił wykonania żądania, wówczas mieszkańcy poszli sami do lasu i poczynili tam szkody na około sto rubli. 9 stycznia 1862 roku miało miejsce podobne zajście, tym razem jednak tylko w wykonaniu 6 ostrowian, a w roli głównego podburzającego wystąpił Franciszek Kosko. W tej sytuacji władze guberni płockiej postulowały o przysłanie oddziału kozaków do ochrony lasów w Ostrowi. Z dalszych raportów leśniczego wynikało, że plądrowane lasów nie ustało. Przypomniano, że miasto posiadała 1098 morgów lasów, do których według obowiązującego prawa mieszkańcy nie mieli praw. Stan lasu określano jako zły, przeważały drzewa w wieku 15-30 lat i rosnące więcej niż 120 lat, ale nie nadające się do przerobu na wartościowy materiał. W tym samym czasie w dobrach w pobliżu Ostrowi (m.in. w Komorowie i Lubiejewie) miały miejsce wystąpienia chłopów, do których doszły wiadomości o uwłaszczeniu wprowadzanym od 1861 roku w Rosji.²

Z materiałów zebranych przez Jana Zakrzewskiego i Mieczysława Bartniczaka wynika, że w Ostrowi, podobnie jak i wielu innych miejscowościach Królestwa Polskiego, **na początku lat 60. XIX stulecia dochodziło do manifestacji patriotycznych**. Patrioci wykorzystywali rocznice historyczne, daty z biografii popularnych polskich bohaterów, organizowali pielgrzymki do miejsc związanych z kultem religijnym i tradycją narodową, w kościołach

¹ B. Dymek, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie pod Brokiem*, Ostrołęka 1988 i inne publikacje tego autora. Jest w Broku kamień z tablicą upamiętniającą postać założyciela ośrodka w Feliksowie. Zabudowania Instytutu w Feliksowie, wykorzystywane po powstaniu 1863 roku przez Nadleśnictwo Brok i nazywane Antonowem, zostały spalone w sierpniu 1915 roku. Pozostała jedynie kapliczka przydrożna, o której się mówi, że powstała z inicjatywy W. Jastrzębowskiego.

² AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4474.

śpiewano „Boże coś Polskę” i zamawiano nabożeństwa żałobne za pomyślność „nieszczęśliwej Nieboszczki” (Rzeczypospolitej), wyrażano współczucie prześladowanym unitom. Przejawem okazywania uczuć antycarskich stało się noszenie biżuterii patriotycznej, dawnych strojów, akcesoriów przypominających walkę o niepodległość. Powtarzano wieści – nie zawsze prawdziwe – o powstających spiskach, wystąpieniach krajowych przeciwko władzy zaborczej i poczynaniach emigrantów, o propolskiej postawie mocarstw zachodnich, zwłaszcza Francji Napoleona III i o wewnętrznych trudnościach w państwie rosyjskim.

Pierwsze odnotowane w źródłach przypadki otwartego konfliktu politycznego ostrowian z miejscową władzą carską miały miejsce latem 1861 roku. Zaczęło się od groteskowego incydentu. Podpułkownik Wiesielitski, dowódca 4. baterii 2 Polowej Brygady Artylerii, zawiadomił burmistrza Adama Lisbrandta, że w dniu **28 lipca (16 lipca według starego stylu)**³ **wzniesiona została do kościoła chorągiew z jednogłowym białym orłem** (orzeł carski był dwugłowy i czarny) na czarnym tle. Rosjanin uznał, że to zdarzenie miało znamiona akcji politycznej i zażądał ustalenia skąd została przesłana chorągiew, który z księży ją przyjął, kiedy ją wniesiono i wyniesiono z kościoła oraz gdzie się aktualnie znajduje? Burmistrz przeprowadził nakazane dochodzenie i okazało się, że chodziło o chorągiew żałobną z białym krzyżem na czarnym tle, dopiero co ufundowaną przez parafian. Taka reakcja władz rosyjskich wskazywała na odczuwane przez nie zagrożenie, niepewność co do postaw mieszkańców Ostrowi.

6 sierpnia 1861 roku, wieczorem, ks. Florian Jastrzębski w kazaniu zachęcał wiernych do udziału w manifestacjach patriotyczno-kościelnych. Tego dnia, w święto Przemienienia Pańskiego, **wyszła z Ostrowi do Broku duża grupa pielgrzymkowa z księdzem**, niesiono krzyż i obrazy święte. Wieczorem na powracających pielgrzymów czekał na obrzeżach miasta ppłk Wiesielitski z kilkudziesięcioma uzbrojonymi żołnierzami. *„Idący na przedzie, spostrzegłszy o kilka kroków przed sobą nastawione bagnety i drogę zamkniętą, zawołali na po-*

³ Oficjalnie (rządowo) i w cerkwi prawosławnej używano kalendarza juliańskiego (stary styl), natomiast mieszkańcy Królestwa Polskiego i w ogóle katolicy posługiwali się kalendarzem gregoriańskim (nowy styl). W omawianym okresie różnica między nimi wynosiła 12 dni „na korzyść” kalendarza gregoriańskiego (mówiono potocznie – polskiego).

stępujących w tyle, że wojsko idzie i należy mu ustępować na prawo; na ten odgłos, na szczęk broni i groźną komendę dowódcy, wszczął się popłoch. Znaczna część ludzi ze świecami w ręku rozbiegła się na wszystkie strony pomiędzy drewniane budynki; pozostali jednak przystanąwszy nieco, postępować zaczęli dalej, o ile miejsce dozwoliło. Wtedy Wiesielitski kazał zatrzymać się wojsku, pozostawiając za ledwie wąskie przejście, którem kompania przecisnąć się mogła. Następnie zwrócił żołnierzy za postępującym ludem, eskortując go z tyłu aż pod kościół. Incydent ten dowodził, że Rosjanie bardzo obawiali się wszelkich manifestacji, co mogło wynikać z posiadanej wiedzy o rozwoju konspiracji antycarskiej w Królestwie Polskim, lub bardziej z pogłosek o spiskach. Dowódca carski i jego podkomendni pokazali, że są gotowi na prowokacyjne metody w zaczynającej się konfrontacji i nie cofną się przed użyciem broni. Skargę na takie zachowanie się Rosjan napisali członkowie dozoru kościelnego: Tomasz Zapisek, Antoni Skarpetowski i Karol Other. Zawarli oni w swym tekście uwagę, że postępowanie Wiesielitskiego „wzburza umysły okolicznej ludności zajętej dotąd tylko pracą i chwałą Bożą”. W odpowiedzi podpułkownik nakazał burmistrzowi, by zawiadamiał go na 2-3 dni wcześniej o każdej procesji.⁴

Następnego dnia, **7 sierpnia**, zadaniem Wiesielitskiego **złamano w Ostrowi zakaz o zgromadzeniach publicznych**, bo doszło do spotkania 8 osób: ks. F. Jastrzębskiego, urzędnika leśnego Micińskiego, Tomasza i Romana Kaczyńskich, sekretarza policji Gapki, kasjera miejskiego Feliksa Szablowskiego, kwatermistrza miejskiego Jana Imbrzykowskiego i pisarza Magistratu Teofila Załuskiego. Zestaw osób dobrze świadczył o patriotyzmie urzędników miejskich i oficjalistów, którzy byli przecież szczególnie narażeni na represje carskie. Rosyjski dowódca nakazał burmistrzowi roztoczyć nad wszystkimi wymienionymi osobami „szczególną obserwację i przy pierwszym zamieszaniu w mieście mieć je na oku”. Bez wątpienia głównym inspiratorem tych działań był ks. Jastrzębowski. **8 września ks. Florian wygłosił kolejne kazanie o treści patriotycznej i następnego nocy został aresztowany przez patrol wojskowy** oraz przewieziony na kilka tygodni do twierdzy modlińskiej (nowogeoriewskiej). W obronie wikarego zbierały się tłumy, głównie kobiet, modlono się, płakano. Burmistrz nie podjął interwencji, przybył natomiast pisarz

⁴ Pełne teksty pism rosyjskich i polskich z 1861 roku znajdują się w tomie J. Zakrzewskiego, *Zbiór materiałów...*, s. 86-93.

policyjny Załuska, który przyłączył się do protestujących. Sytuację opanował dopiero patrol wojskowy, ale pozostało wrzenie, z jeszcze większą wrogością reagowano na widok żołnierzy. Ppłk Wiesielidski skrupulatnie tropił przejawy zachowań patriotycznych, informował burmistrza o noszeniu szat i butów mogących przywoływać pamięć o wolnej Rzeczypospolitej, a także o posiadaniu pałek. Zapowiadał wystawienie posterunków wojskowych na rogatkach miasta i żądał, by je uzupełnić policjantami miejskimi oraz publicznie ogłaszać **wprowadzany w Królestwie Polskim stan wojenny**, co miało zastraszyć mieszkańców.⁵

Stan ten został ustanowiony w październiku 1861 roku, co oznaczało, że władze cywilne zostały podporządkowane dowództwom wojskowym. W powiecie ostrołęckim, w skład którego nadal wchodził teren byłego powiatu ostrowskiego, naczelnikiem wojennym mianowano ppłk. Pietrowa, dowódcę 3. baterii 2 Polowej Brygady Artylerii, a jednym z jego współpracowników był kpt. Denisiewicz, naczelnik wspomnianej ostrołęckiej komendy żandarmerii. Skierował on 21 października utajnione pismo do burmistrza ostrowskiego, by ten energicznie wpływał na mieszkańców w celu zaniechania w kościołach, przy krzyżach i na cmentarzu śpiewów „podburzających do nieporządków”. Domagał się również **zwrócenia szczególnej uwagi na miejscowych księży, jak i na wszystkie inne osoby „cechujące się nieprzychylnością dla Rządu”**. Zakazał „pod najsurowszą odpowiedzialnością” tajnych zebrań (schadzek) oraz przebywania w mieście osób bez stosowanego zezwolenia. Raz jeszcze kpt. Denisiewicz powrócił do noszenia zakazanych ubrań: czamarek, bluz według kroju partyzantów Garibaldię, czapek „niezwykłej formy”, „różnych oznak rewolucyjnych”, a nawet zarośniętych bród! Zdaniem kapitana burmistrz winien bacznie obserwować młodzież, a także wszystkie inne osoby zachowujące się podejrzanie. Za niezastosowanie się do tych zaleceń naczelnik żandarmerii groził „surową odpowiedzialnością według praw obecnie obowiązujących”. I tak się po części działo, w latach 1861-1862 wojskowi carscy między innymi zarekwirowali w Ostrowi „czapkę aksamitną rogatą”, zbili parobczaka, który miał przy sobie pałkę, aresztowali osobę nie posiadającą pozwolenia na po-

⁵ M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy* [w:] *Ostrow Mazowiecka ...*, s. 99-106; J. Zakrzewski, *Zbiór materiałów ...*, s. 85-88 (tu błędnie przeliczona data 26 lipca starego stylu).

byt w mieście oraz kilku znanych mieszkańców: policjanta miejskiego Piotra Gruchacza, dróżnika Aleksandra Radomskiego, rejenta Władysława Rudzińskiego i szewca Ksawerego Zapiska. Z pewnością takich przypadków było więcej, niektóre nie zostały wykryte przez władze rosyjskie, mogła też nie zachować się część dokumentacji. Jeszcze większe rozmiary przybrał wówczas opór bierny, przejawiany w domach, wyrażający się unikaniem kontaktów z Rosjanami, przekazywaniem krzepiących ducha informacji.⁶

Wybuch powstania. Walki

W celu rozbicia konspiracji władze zarządziły brankę, czyli przymusowy pobór do wojska według zestawionych wcześniej list z nazwiskami osób podejrzanych o spiskowanie. W opinii mieszkańców Królestwa Polskiego „pójście w rekruty” oznaczało katastrofę życiową, wyrwanie ze środowiska rodzinnego młodych mężczyzn, przerzucenie ich z reguły na bardzo odległe tereny Cesarstwa Rosyjskiego, poddanie dryłowi wojskowemu, używanie do podboju innych narodów i tłumienia wystąpień wolnościowych. A ponieważ służba trwała kilkanaście lat (wcześniej i ponad 20 lat), to część „sołdatów” pozostawała na stałe w obcych stronach, a wielu z tych, którzy powrócili do domów, nie potrafiło ułożyć sobie normalnego życia. W tej sytuacji niektórzy zagrożeni branką uciekali z miasta trafiając do powstających oddziałów leśnych, choć pora roku nie sprzyjała przecież takim decyzjom. Z Ostrowi zbiegli m.in.: Karol Brzostek, Józef Chojnowski, Józef Dąbrowski, Antoni Drossel. Dłuższe przebywanie w lasach mogło spowodować poważne komplikacje zdrowotne, a ponadto należało się spodziewać akcji represyjnych wojsk rosyjskich. W tej sytuacji powstanie wybuchło w najmniej dogodnym czasie, nocą z 22 na 23 stycznia 1863 roku. O ile więc zryw niepodległościowy w listopadzie 1830 roku zasługiwał na miano *powstania największych szans*, to powstanie styczniowe od początku borykało się z ogromnymi trudnościami.

⁶ Charakterystycznym było ciągłe zobowiązywanie burmistrza do donoszenia na mieszkańców Ostrowi i składanie tajnych raportów, co miało świadczyć o dobrym wypełnianiu obowiązków.

Nie udało się opanować żadnego większego miasta (wcześniej planowano zajęcie Płocka i Modlina), ujawnić Rząd Narodowy, ogłosić manifesty, w tym i o uwłaszczeniu chłopów. Najlepszymi „garnizonami” powstańczymi okazały się duże kompleksy leśne, w tym także Puszcza Biała. Pierwsze akcje przeprowadzili tu podkomendni „czerwonego” Władysława Cichorskiego „Zameczka” i tworzący zbrojne partie w oparciu o budowniczych oraz kolejarzy drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, uruchomionej w 1862 roku. **23 stycznia 1863 r. powstańcy opanowali przejściowo stację kolejową w Małkini** i była to zbrojna inauguracja w granicach obecnego pow. ostrowskiego. Wspomniana inwestycja kolejowa była możliwa dzięki kapitałom francuskim, co z kolei ułatwiło przeniknięcie do ekip wykonawczych fachowców polskich, w tym i związanych z Wielką Emigracją.

W Ostrowi działania powstańcze utrudniała wymieniona już bateria 2 Polowej Brygady Artylerii. Dzięki dobremu systemowi informacji wykorzystano fakt jej wyjścia w kierunku Broku i w **nocy 1 lutego 1863 roku wkroczył do miasta oddział partyzancki**. „Leśni” spenetrowali siedzibę Magistratu i dokonali organizowanie zaczątku nowej partii, wyznaczając na jej intendenta Antoniego Skarpetowskiego, który miał prowadzić sprawy gospodarcze i kasowe. Jego współpracownikami zostali: zdun Bernard Choszczewski, Damazy i Józef Karpińscy, Antoni Lisiecki, rzeźnik Józef Napiwocki, Józef i Maksymilian Nowiccy, Tomasz Stelmaszczyk, kowal Leopold Stybor (Ścibor?), Teofil Syrowiecki. Wyraźnie wśród pierwszych partyzantów ostrowskich przeważali rzemieślnicy. Od tej pory sprawniej werbowano ochotników i w innych środowiskach, zbierano zaopatrzenie, śledzono ruchy wojsk carskich i tropiono zdrajców, utrzymywano łączność z gminami. Jednym z punktów kontaktowych stała się cukiernia Jezierskiego, na plebani zaś z pomocą proboszcza ks. Leona Krzyczkowskiego i wikarego ks. Floriana Jastrzębskiego powstał mały lazaret. Powstańczą służbę zdrowia organizował przybyły z Warszawy dr Władysław Stankiewicz, zaś wspierali go miejscowi lekarze: Włodzimierz Dybek, Girsztowt, Ludwik Januszkiewicz, Feliks Sammer. Bardzo ważnym działaniem było gromadzenie broni, wyrób kos i pik, co miało miejsce w kuźniach koło wsi Guty-Bujno, Kalinowo oraz na mniejszą skalę w Broku, Ostrowi, Wąsewie. Utrzymywano administrację terenową, zbierano podatki i ofiary na cele powstańcze, kolportowano gazety i odezwy, ferowano wyroki sądowe.

Obecnie za wyjątkowe osiągnięcie zrywu niepodległościowego 1863-1864 roku uważa się **powstanie polskiego państwa konspiracyjnego**, wciągnięcie do ruchu szerokich rzesz ludności. A tylko najbardziej śmiali, młodzi i zdrowi decydowali się na zasilenie oddziałów odchodząc do punktów werbunkowych, w tym w Bojanach, Kaczkowie i Sulęcinie. Stanowiło to tym większe ryzyko, że przewaga wojsk rosyjskich była od początku wielka, brakowało broni, władze carskie nasilały terror, starały się pozyskać poparcie ze strony chłopów i mniejszości narodowych.⁷

Pierwszym bojem „leśnych” w ostrowskiem stała się walka o leśniczówkę Wiśniewo, stoczona 27 lutego 1863 roku przez zbrojnych z oddziału płk. W. Cichorskiego „Zameczka”, już po przegranej wielkiej bitwie o Siemiatycze. **W marcu ożywienie wywołał przybyły z Płockiego Zygmunt Padlewski**, z którym współpracowali między innymi Ignacy Mystkowski i Bronisław Deskur. Ostrowianie zaopatrywali „leśnych” Padlewskiego w żywność, odzież, obuwie i amunicję, rymarze (rodzina Nowackich) szyli siodła, ładownice i inne potrzebne akcesoria skórzane. *„Wielu młodych ludzi i ojców rodzin z miasta utrzymywało stały kontakt z partią”*. Padlewski pociągnął jednak w kierunku Puszczy Zielonej, stoczył bitwę pod Myszyńcem, a następnie powrócił w Płockie, gdzie został zatrzymany przez patrol kozacki i skazany na śmierć. W północno-wschodniej części Puszczy Białej dużą aktywność przejawiały wiosną 1863 roku partie zbrojne **Władysława Wilkoszewskiego „Wiriona”** (był m.in. w Pałapusie, Kozikach, Grabownicy) i przez krótszy czas **Konstantego Ramotowskiego „Wawra”**, mającego za sobą udział w powstaniu listopadowym. Właśnie z marca 1863 roku pochodzi opinia przynosząca zaszczyt ostrowianom: *„Obywatele niezmordowani. Z Ostrowia są na czatach, dzień i noc czuwają nad nami. Ojczyzna oswobodzona wdzięczna będzie szczególnie tym ludziom”*.⁸

⁷ M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, s. 110-112. Autor ten wielokrotnie powracał do wydarzeń lat 1863-1864. Uznał, że „rzecznikami powstania” z kręgów ostrowskiej inteligencji byli: księża F. Jastrzębski i L. Krzyczkowski, P. Gruchacz, burmistrz A. Lisbrandt, J. Imbrzykowski, Stanisław Stepceński, F. Szablowski, F. Kaczyński, W. Rudzieński, organista Paweł Rymer, leśniczy Nikodem Szulczewski, T. Załuska.

⁸ M. Bartniczak przypuszczał, że raport z cytowaną opinią napisał płk Konstanty Ramotowski „Wawer”. M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, s. 114.

Najpopularniejszym dowódcą na terenie obecnego powiat ostrowskiego był z pewnością **Ignacy Mystkowski „Ojciec”**, organizator 1. pułku powstańczego. To z jego nazwiskiem wiąże się kilka starć zbrojnych. Pierwsze z nich miało miejsce chyba **30 kwietnia na „Praczach”, przedmieściu ostrowskim** (obecnie okolice ulic: Warszawska, Różańska, 63 roku, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego). Kosynierzy skorzystali z zasłony, jaką dawały im stopy pni sosnowych przeznaczonych na opał („dragowina”) i rozbili patrol kozacki. **W nocy z 4 na 5 maja** 1. pułk liczący około 800 powstańców (bataliony: ppłk. Karola Frycze, mjr./płk. I. Mystkowskiego, kpt. Władysława Ostaszewskiego i ostrowianina kpt. Jana Feliksa Podbielskiego) urządził **zasadzkę na odcinku około 2 km szosy z Ostrołęki do Ostrowi między wsiami Jelenie i Stok**. Bój z kolumną księcia Tichomirowa zakończył się szybkim i efektywnym zwycięstwem powstańców, do niewoli wzięto m.in. wymienianego już kpt./mjr. Denisewicza, naczelnika ostrołęckiej komendy żandarmerii (został powieszony). Strzelcy zablokowali odwrót i wywołali zamęt w kolumnie, co ułatwiło atak kosynierom, a kawaleria ścigała uciekających. Straty nieprzyjaciela szacowano na 40 zabitych, 60 rannych i 25 wziętych do niewoli. W walce spośród mieszkańców Ostrowi wyróżnił się jeszcze dowodzący plutonem Franciszek Duchnowski; był też obecny kapelan ks. Florian Jastrzębski. O sukcesie zdecydowało i dobre rozpoznanie, do czego przyczynił się ostrowski kowal Piotr Derlatko.⁹

W tym czasie w mieście znajdowały się znaczne siły rosyjskie z pododdziałami Libawskiego Pułku Piechoty. Kontrolowały one sytuację w Ostrowi, operowały na obrzeżach Puszczy Białej i ubezpieczały ruch kolejowej na Magistrali Warszawsko-Petersburskiej. Rosjanie dużą uwagę przywiązywali także do patrolowania dogodnych przepraw przez Bug i zabezpieczania ruchu na szosie białostockiej. Niestety, połączone partie Mystkowskiego i Polikarpa Dąbkowskiego, liczące łącznie około 1200 osób, **poniosły klęskę 13 maja w rejonie Kietlanki („Rokicinia”) koło Zaręb Kościelnych**, w pierwszej na ziemiach Królestwa Polskiego tak dużej „kolejówce”, czyli akcji na

⁹ Bogata literatura, m.in. cytowana praca M. Bartniczaka (na s. 117 autor podał liczne nazwiska ostrowian walczących pod Stokiem) i tegoż, *Bitwa pod Stokiem*, „Nauczyciel krajoznawca na Mazowszu”, t. IV, Warszawa 1964, s. 11-24 oraz maszynopis J. Zakrzewskiego, *Bitwa pod Stokiem*, Warszawa 1962.

pociąg wiozący żołnierzy. Był to dobrze przemyślany plan. Patrol powstańczy zaatakował stację w Małkini, by tamtejsza załoga wezwała pomoc z Czyżewa, gdzie stacjonował większy garnizon. W tym czasie wyjęto spod szyn podkłady, co powinno spowodować wykolejenie się pociągu z odsieczą. Niestety, dróżnik w swej nadgorliwości wykrył uszkodzenie toru i przekazał o tym informację do Czyżewa. Również powstańcy popełnili błąd rozstawiając własne siły tylko po jednej stronie toru. Pociąg nadjechał z małą prędkością i choć kilka wagonów wykoleiło się, to nie „zadziałał” czynnik zaskoczenia. Żołnierze carscy wykorzystali przewrócone wagony jako zasłonę i zza niej rozpoczęli ogień karabinowy. Zyskali wkrótce przewagę, zmusili powstańców do odwrotu. W trakcie wycofywania się zginęli m.in.: Ignacy Mystkowski, Leopold Pluciński, Władysław Ostaszewski i kilku innych oficerów. I choć **przegrana została pomszczona 1 czerwca przez nieznanego kolejarza** (doprowadził on do wykolejenia się pędzącego pociągu), to nigdy już w okolicach Ostrowi nie udało się zebrać tak dużych sił „leśnych”. 23 maja śmiertelną ranę odniósł pod Łączką (uroczysko „Bykowce” pod Długosiodłem) „pełen energii i brawury” Karol Frycze, o czym przypomina kaplica w Porębie. On to 9 maja rozbił oddział rosyjski pod Laskowizną.¹⁰

Ze starć późniejszych na uwagę zasługuje przede wszystkim **bitwa pod Nagoszewem w dniach 2 i 3 czerwca** (wigilia Bożego Ciała) 1863 roku, podczas której wyróżnili się ofiarnością miejscowi chłopci. Kilkoma połączonymi oddziałami dowodził tu **Wacław Broniewski**, a na pole walki dotarła grupa ostrowian; obecny był także ks. F. Jastrzębski. Dzięki dzielności kosynierów i szczęśliwemu przypadkowi (Rosjanie zareagowali na sygnał do odwrotu zagrany na trące przez dezertera Feliksa Szymańskiego), Rosjanie stracili ponoć aż 500 żołnierzy, a Polacy tylko 110, w tym 30 ostrowian. Z mieszkańców Ostrowi i okolic udział w bitwie wzięli m.in.: Kazimierz Badurek z Nagoszewki (sybirak), Jan Bieńczyk z Ostrowi (rolnik), Hieronimek z Puzdro-

¹⁰ Do wcześniejszych zapisów o dramacie pod Kietlanką w ogólnokrajowych syntezach powstania styczniowego (m.in.: W. Przyborowski. L. Ratajczyk i S. Zieliński), pamiętnikach oraz pracach M. Bartniczaka i J. Zakrzewskiego doszły naukowe pozycje Stanisława Łańca. Brak pewności co do wspomnianej akcji kolejarza, który ponoć w rejonie Zaręb Kościelnych z pomocą liny odciągnął poluzowaną szynę tuż przed nadjeżdżającym pociągiem. M. Bartniczak powtórzył za S. Zielińskim i wiadomość o ostrzelaniu 17 maja pociągu z wojskiem carskim pod Małkinią.

wizny (zmarł na Syberii), ks. Florian Jastrzębowski, Jakub Kunka z Ostrowi (więziony do 1866 r.), Józef Napiwocki z Ostrowi (rzeźnik, uciekł z Cytadeli warszawskiej), Franciszek Ołdakowski z Ostrowi (terminator szewski), Antoni Skarpetowski z Ostrowi. Utrwalono w tradycji przekonanie, że chłopci z Nagoszewki (Łukasz i Jan Stelmaszczykowie, Maciej Kozioł) nie zawahali się przed podpaleniem własnym domów, by uniemożliwić Rosjanom obronę. Oddział Ludwika Lityńskiego przeprawił się po bitwie przez Bug na kierunku Brzostowa-Wilczogęby. W dwa lub trzy dni po bitwie burmistrz Ostrowi musiał zwołać mieszkańców na rynek i oficer rosyjski przestrzegł ich, że za udzielenie schronienia powstańcom grozi sąd wojskowy. **Przez miasto przejechały eskortowane przez kozaków trzy wozy z 10-12 rannymi pod Nagoszewem, zaś pieszo goniono kilkunastu Polaków wziętych do niewoli.** Za Komorowem kozacy oddali przejeżdżającemu drogą gospodarzowi ciało zmarłego rannego o nieustalonym nazwisku. Zmarłego pochowano na cmentarzu ostrowskim, podobno na końcu głównej alei, tuż pod parkanem. Brakuje dokładnych danych o ostatnich starciach zbrojnych: **pod Ostrowią 25 czerwca, pod Wiśniewem 4 sierpnia, pod Porębą 12 listopada.**¹¹

Ludomir Benedyktowicz

Praktykantów z Feliksowa pod Brokiem wyprowadził do oddziału leśnego Feliks Bogumił Młodzianowski. Był wśród nich Ludomir Benedyktowicz (1844-1926). Urodzony w powiecie siedleckim, uczył się w Warszawie i od 1861 roku studiował w Feliksowie. Wraz z 79 kolegami znalazł się ostatecznie pod komendą W. Wiłkoszewskiego w oddziale „Celnych strzelców”. **14 marca doszło pod Kaczkowem do potyczki z kozakami, zginął Benedykt**

¹¹ Nazwiska uczestników walk pod Nagoszewem ustalił J. Zakrzewski a podał jego syn w maszynopisie, *Wiadomości o bitwie pod Nagoszewem*, Warszawa 1963. Są tam też dwie wersje przebiegu bitwy. Walki upamiętnia kolumna z koroną kurpiowską, widoczna z szosy Białystok – Warszawa. Można mieć wątpliwości, co do wysokości strat rosyjskich. Bardzo dzielnie spisał się dowodzący kosynierami ks. Rostkowski z Pułtuszka. Patrz także: Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863*, Warszawa 1963 i S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Raperswil 1913.

Teresiński, zaś ciężkich zranień doznał Ludomir Benedyktowicz. **Ziemiance Nepomucenie Sarnowiczowej udało się opatrzeć rannego i dostarczyć go na plebanię w Ostrowi.** Tu za sprawą ks. F. Jastrzębowskiego lekarze dokonali amputacji przedramienia lewej ręki i prawej dłoni, następnie podleczone powstańca i szczęśliwie wywieziono z terenów ostrowskich. Pomocną okazała się celowo rozpowszechniana fałszywa informacja o śmierci ofiary kozackiej na polu walki.

L. Benedyktowicz, mimo okaleczenia, podjął studia malarskie w Warszawie u Wojciecha Gersona, kontynuował je przez cztery lata w Monachium, a potem jeszcze przez rok w Krakowie pod kierunkiem Jana Matejki. Malował z pomocą metalowej obrączki zakładanej na przedramię (powyżej kostki) prawej ręki. Spod jego pędzla wyszły głównie widoki lasów, nadbużańskie pejzaże. **Malarzowi zdarzyła się groźna przygoda 2 listopada 1874 roku.** Odwiedził on wówczas brokowski kościół i choć nosił brodę oraz wąsy, a także pelerynę zakrywającą kikuty rąk, to został rozpoznany przez zebranych mieszkańców. Przed świątynią doszło do manifestacji na cześć powstańca, co niestety nie uszło uwadze policji. Skończyło się na aresztowaniu „niebezpiecznego agitatora” i przetrzymaniu go przez 6 miesięcy w warszawskiej Cytadeli.

Za przykładem wielu innych powstańców 1863 roku Benedyktowicz przeniósł się do Lwowa. W wolnej Polsce stał się jednym z szanowanych weteranów, brał udział w obchodach kolejnych rocznic wybuchu powstania styczniowego, miał rodzinę, przyjaciół. W początku XX wieku napisał zwrotki wzorowane na znanym wierszu Juliusza Słowackiego:

*Smutno mi, Boże, żeś mi młodość moją,
Zbroczoną we krwi, nieszczęściem naznaczył,
Żeś jej hartowną przed tym ciosem zbroją
Okryć nie raczył,
Aleś ją rzucił na Prokusta łożę,
Smutno mi, Boże (...).*

Powstaniec, malarz i poeta zmarł we Lwowie 14 grudnia 1926 r., a trzy lata później jego zwłoki przewieziono do grobowca rodzinnego w Krakowie.¹²

¹² Opowieść o tych zdarzeniach poświadczają publikacje, w tym dwa tomy autorstwa pióra Alicji Okońskiej, „Paleta z mazowieckiej sosny” (Warszawa 1968 i 1971 r.). Niestety, w ponad sto lat po powstaniu rozebrano starą ostrowską plebanię.

Powstanie styczniowe zapisało się wielością faktów w dziejach Broku i całej Puszczy Białej, stało się ważnym elementem wzmacniania świadomości narodowej. Obszar to był wyjątkowo dogodny do prowadzenia wojny partyzanckiej, przez niego wiodły zarówno szlaki wykorzystywane przez władze carskie, jak i przez konspiratorów próbujących powiązać ruch narodowyzwoleńczy w dawnej Koronie Polskiej i dawnym Wielkim Księstwie Litewskim. W opowieściach brokowiec przetrwała informacja o Józefie Samselu, który kuł kosy dla „leśnych”. Podatki w imieniu władz konspiracyjnych zbierał Józef Wójcicki, ławnik Magistratu, aresztowany za to przestępstwo polityczne. W podziemiach pałacu ukrywano ponoć rannych powstańców, a przez kilka miesięcy osadzał tu na sztorc kosy kowal Piotrowski z Nagoszewa. Determinacją wyróżnił się Piotr Derlatko z Broku, skazany potem przez sąd wojenny na 15 lat ciężkich robót. Zwłoki niektórych ofiar bitwy nagoszewskiej spoczęły na cmentarzu brokowskim, znane są i inne nazwiska walczących oraz represjonowanych.¹³ W drugiej połowie 1863 roku Rosjanie odzyskali kontrolę na Puszcza Białą, dochodziło w niej już tylko do sporadycznych potyczek. Po raz ostatni 8 marca 1864 roku kilku konnych powstańców wysunęło się z lasu i napadło na pikietę nieprzyjacielską stojącą tuż przy Broku. Polacy zranili żołnierza rosyjskiego i cofnęli się do Puszczy. Jednym ze śladów powstańczych jest studnia leśna, zapisano również opowieść o rannym żołnierzu ukrytym we wnętrzu pnia dębu na skarpie nadrzecznej w Bojanach. To wszystko także potwierdza trwałość tamtych przeżyć, wykorzystywanych w wolnej Polsce w nauczaniu w miejscowych szkołach.

Nietypowe zdarzenie wiąże się z Nurem. Część tamtejszych powstańców uniknęła aresztowania dzięki ostrzeżeniu, jakie przekazał żołnierz rosyjski pochodzenia polskiego. Został on jednak zdemaskowany i rozstrzelany. Po kilku latach byli „leśni” postawili na tym miejscu krzyż. Wiemy też, że **ks. Wincenty Godlewski, proboszcz parafii andrzejewskiej, zbierał chleb i sól dla powstańców**, poczem dostarczył je do partii „miateżników” (buntowników).

Można podawać i inne przykłady udziału mieszkańców obecnego powiatu ostrowskiego w walkach lat 1863-1864. Nie ulega też wątpliwości, że znaczący procent stanowiły osoby wspierające w swych miejscach zamieszka-

¹³ Inne osoby wymieniane w opowieściach powstańczych: Bałdyga i Karol Wrona z Broku, Jan Zgoda z Laskowizny oraz Fidura, Roch Hieronimek, Kazimierz Skwierczyński z Puzdrowizny.

nia zryw niepodległościowy. Żadne wcześniejsze walki nie wywarły takiego dużego wrażenia na miejscowej ludności, podziwiano bohaterów i współczuto ofiarom walk, co wcale nie znaczy, że nie było i osób obojętnych wobec sprawy narodowej, a także wysługujących się władzom carskim.¹⁴

Represje. Uczestnicy

Miarą zaangażowania ostrowian w powstaniu styczniowym były też represje, które spadły na zdekonspirowanych uczestników tamtych zdarzeń. Godny podziwy jest i wykaz uczestników walk.

- Za czynny udział w działaniach powstańczych od lutego 1863 roku zostali **aresztowani, osądzeni i zesłani na Syberię** mieszczenie z Ostrowi: Tomasz Stelmaszczyk, Józef Napiwocki, Józef Nowicki, Maksymilian Nowicki, Antoni Skarpetowski, Leopold (Pius?) Ścibor, Piotr Derlatka, Piotr Gruchacz. „Pamiętną zostanie na zawsze ta niedziela w Ostrowi, w którą to w same nabożeństwo zatrzymały się drabiniaste wozy, zabierając właśnie powyższych uwięzionych” (Napiwocki, Derlatka, Skarpetowski, Ścibor, dwóch Nowickich, Stelmaszczyk).¹⁵

- 8 maja (26 kwietnia) aresztowany został przez oddział wojska i następnie **uprowadzony burmistrz Ostrowi Adam Lisbrandt**. Jego obowiązki przejął kasjer Feliks Szablowski, który też został aresztowany 14 września. Aresztowania nasiliły się od czerwca 1863 roku i często kończyły się zsyłką na Sybir.

- 9 maja **przy rogatce różańskiej powieszono Stiepana Szeremietiewa**, szeregowego 18 Wołgodzkiego Pułku Piechoty, który przeszedł na stronę powstańców. Na początku lipca **rozstrzelano tu podoficera wojsk carskich Bonifacego Bielickiego**, współpracującego z powstańcami. Przy trakcie różańskim wykonywano i inne jeszcze wyroki śmierci.¹⁶

¹⁴ A. Zakrzewski, *Nur...*, s. 466-467. I tu utrwaliły się w pamięci niektóre nazwiska powstańców: Dąbrowski, Krawczyński, Krysiak, Maciej Mościcki, Ołtarzewski, Leon Piotrowski, Ryciorek, Antoni Terlikowski, Kajetan i Wacław Topaczewscy, Tomasz Zdrojowski,

¹⁵ Cytat o wywózce wozami drabiniastymi: J. Zakrzewski, *O działalności Jana Harusze-wicza na terenie Ostrowi Mazowieckiej i powiatu Ostrowsko Mazow.* [w:] Jan Haruszewicz. *Lekarz i polityk*, Warszawa 1933, s. 42.

¹⁶ To nowe informacje, podane [w:] *Informator turystyczny powiatu ostrowskiego*, Ostrow Mazowiecka 2004, s. 12.

• 8 października (26 września) 1863 roku w południe na rynku **Berkowi Muzykantowi wymierzono 200 różek** za dostarczanie do oddziałów odzieży i obuwia. Bity nie przeżył tej kary. Na zesłanie na **katogę skazany został i Żyd ostrowski Herszko Frajda**, który wziął udział w wieszaniu chłopca oraz był oskarżony o dostarczanie powstańcom broni.

• W październiku 1863 roku dotarło do Ostrowi polecenie naczelnika wojennego oddziału plockiego w sprawie zwalczania żałoby manifestacyjnej i wszelkich oznak rewolucji. *„Kobiety bez różnicy powołania, stanu i wieku, które nie wykonują tego rozkazu i nie przestaną nosić żałoby, mają być zatrzymywane i dostawiane do Magistratu, skąd nie wcześniej uwalniane, aż po zapłaceniu kary pieniężnej poniżej oznaczonej. Pozwala się nosić ubrania żałobne tylko tym kobietom, które noszą takowe po śmierci Ojca, Matki i Męża, lecz z tym zastrzeżeniem, ażeby zawczasu pozyskały na to świadectwa od burmistrzów i wójtów gmin, którzy są obowiązani o wydawanych świadectwach donosić częściowym naczelnikom wojennym i będą odpowiedzialni za rzetelność takowych.”* Kobiety w żałobie, bez posiadanych zezwoleń, miały zapłacić karę 10 rubli jeśli szły pieszo, 15 rubli w przypadku jazdy bryczką i 100 rubli jadąc we własnych karocach i powozach.

• 19 grudnia 1863 r. na polecenie władz rosyjskich burmistrz zrobił **wykaz ostrowian przebywających poza miastem**. Znajdowały się w nim nazwiska 46 osób, w tym 7 aresztowanych i 38 zbiegłych. Dnia następnego w kościele ogłoszony został komunikat zapowiadający ukaranie osób, które się wydalili z miasta i nie powrócą w terminie do 60 dni, jeśli przebywają zagranicą oraz w ciągu 40 dni, jeśli znajdują się aktualnie w kraju.

• Meldunek z 5 stycznia 1864 roku (24 grudnia 1863 roku) donosił o przewidzianym na dzień 6 stycznia wykonaniu **wyroku śmierci na dymisjonowanym żołnierzu Feliksie Ambrozińskim**. Oskarżono go o powieszenie mieszkańca lojalnego wobec władzy carskiej, dostarczanie powstańcom kaszy, grochu, słoniny i koszul oraz przechowywanie broni. Egzekucję wyznaczono na godzinę 10 rano przy trakcie ostrołęckim.

• 4 marzec (21 luty) 1864 rok: *„Wskutek wyroku Polowego Wojennego Sądu, w dniu dzisiejszym o godzinie 11 z rana za Rogatką Ostrowską w Mieście tutajszym wykonaną została kara śmierci przez powieszenie na szubienicy przestępców politycznych 1. Wądołowskiego Teofila stolarza z Miasta Ostrowi lat 23 i 2. Mróz*

Józefa szynkarza ze wsi i Gminy Jelonki Powiatu Ostrołęckiego w wieku lat 34 ...”. W okresie międzywojennym nie można już było dokładnie ustalić miejsca, w którym stała szubienica (po prawej stronie szosy do Ostrołęki, „kilkanaście kroków od dzisiejszej ulicy Elizy Orzeszkowej?”). Według powtarzanych opowieści T. Wądołowski, mając założoną pętlę na szyję, nie czekał, aż kat wytrąci mu stołek spod nóg, sam rzucił się do przodu, by prędzej zawisnąć.¹⁷

• „Rozstrzelany został w tymże czasie pod miastem przy szosie warszawskiej i różańskiej – za Starostwem niewiadomego pochodzenia i nazwiska Polak, który jako **zbiegły żołnierz rosyjskiego wojska w randze junkra**, był w partii powstańców pojmany.” Według opowiadań weteranów 1863 roku ów skazaniec szedł na miejsce egzekucji z księdzem, śpiewając „Kto się w opiekę...”. Chciał oddać duchownemu zegarek i buty, ale na to nie pozwolił oficer rosyjski.

Na miejscu stracenia – górka przy dróżce nagoszewskiej – **postawiono krzyż drewniany** pomalowany na kolor czerwony. Po 1866 roku teren ten (obecnie ogródek jordanowski) stał się własnością naczelnika powiatu ostrowskiego i on to prawdopodobnie zamiast krzyża drewnianego ufundował nowy **krzyż żelazny na rozwidleniu szosy nagoszewskiej (warszawskiej) i gościńca brokowskiego (ulica 63 roku)**. Do tego krzyża w II Rzeczypospolitej kierowały się „wszelkie pochody i defilady okolicznościowo-patriotyczne”. Nieznane dane w tej kwestii zawiera pismo z 27 grudnia 1878 roku, zachowane w aktach parafii, które proboszcz ostrowski otrzymał z Konsystorza Generalnego Pułtuskiego. „W odpowiedzi na przedstawienie Jego z dnia 11/23 grudnia rb. w przedmiocie nowego Krzyża w mieście Ostrowie, przy zbiegu szosy i drogi Brokowskiej – który to Krzyż ma być postawiony żelazny na fundamencie kamiennym własnym kosztem W. Łojki, naczelnika powiatu ostrowskiego – oraz zniesienia krzyża dziś egzystującego na tymże placu, nie ma nic (Konsystorz – AD) ze swej strony do nadmienienia; zastrzeżenie tylko, aby uzyskane zostało przez interesanta właściwe pozwolenie władzy guberni i że Krzyż stary drewnia-

¹⁷ J. Zakrzewski uznał, że ledwie krzyż (z 1882 roku) stojący przy szosie do Ostrołęki (posesja Jana Matuszewicza, „dzisiejsze glinianki”) to znak pamięci dobry w czasie zaborów, ale w wolnej Polsce „winniśmy się rumienić ze wstydu – że naszym powstańcom z r. 1863 dotąd nie wystawiliśmy godniejszego ich czynu pomnika.” J. Zakrzewski, *Zbiór materiałów...*, s. 150. Tenże autor pisze o Józefie Mrozie, jako synu dróżnika ze Stoku. J. Zakrzewski, *O działalności Jana Harusewicza...*, s. 42-43.

ny może być dopiero zniesionym po postawieniu nowego Krzyża. Drzewo zaś ze starego Krzyża powinno być zaraz po usunięciu go zrąbane i spalone”.¹⁸

• Po 9 marca 1864 r. przystąpiono do wyrębu drzew przy traktach oraz ustawiania szlabanów na drogach wylotowych z miasta. **Rogatki (kołowroty)** miały być zamknięte i obstawione przez strażników, którzy sprawdzali dokumenty osób przejeżdżających. W Ostrowi wybudowano 10 takich szlabanów.

• 29 (17) marzec 1864 rok. **Żaden mieszkaniec Ostrowi, poza Mośkiem Jesionowskim, nie zgłosił pretensji do powstańców polskich „w poborze podatków i innych wyrządzonych strat”**. Natomiast wyliczono, że powstańcy zabrali z kasy miejskiej 32 ruble, zniszczyli herb Królestwa wart 3 rubli i portret cara Mikołaja I wart 4 ruble.

• Wiosną 1864 roku trwały intensywne poszukiwania mieszkańców podejrzanych o udział w walkach lub wspieranie powstańców, wszczynano śledztwa. W pierwszej połowie maja **władze wojskowe aresztowały trzech urzędników Magistratu: Stepczeńskiego, Szablowskiego, Załuskę**. Zaostrzano przepisy porządkowo-ewidencyjne.

• 8 sierpnia (27 lipca) 1864 roku nowy burmistrz ostrowski poinformował naczelnika wojennego powiatu, że obawia się wydawania świadectw do paszportów, bo nie wie, „*кто jest jakiego sposobu myślenia i czyli nie miał jakiego udziału w Powstaniu*”. Wie jednak, że **Żydzi tutejsi podtrzymywali powstanie dostarczając powstańcom artykuły żywnościowe, odzież, obuwie, kosy, żelazo ...**. To potwierdza opinię o propolskiej postawie „dawnych” Żydów mieszkających tu od pokoleń. Sytuacja zmieni się po napływie wyznawców mojżeszowych z guberni rosyjskich.¹⁹

¹⁸ J. Zakrzewski, *Zbiór materiałów...*, s. 151. Archiwum Diecezji Łomżyńskiej, sygn. 353/I, k. 854. Według wersji dotychczasowej krzyż drewniany został postawiony w niezbyt odległym czasie od upadku powstania na miejscu kaźni, przeniesiono go w 1889 roku i następnie zamieniono na metalowy. Ulica 63 roku to dawny gościniec brokowski. Nie wiadomo, dlaczego od inicjatywy I. Łojki do realizacji upłynęło 10 lat. Data 1889 jest widoczna na betonowej podstawie krzyża.

¹⁹ Dane z pism urzędowych (wojsko, żandarmeria, burmistrz ostrowski), zebranych przez Jana Zakrzewskiego, *Zbiór materiałów...*, s. 91-99. M. Bartniczak podał także, nie potwierdzony w literaturze przedmiotu, fakt udanego zamachu na oficera carskiego (urzędnika?) w oberży Jana Sienkiewicza, mieszkańca Ostrowi. M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, s. 132.

Powstańcy z Ostrowi.

Osoby dotknięte represjami

Baczewski Marcin, kosynier; **Bekier Edward**, ślusarz, organizator punktów wyrobów broni dla powstańców, sybirak; **Bieńczyk Jan**, rolnik, strzelec, weteran w okresie 20-lecia międzywojennego; **Brejnak Piotr**, wyrobnik, kosynier; **Brzostek Franciszek**, robotnik najemny, strzelec; **Brzostek Karol**, robotnik najemny, strzelec; **Chojnowski Józef**, robotnik najemny, strzelec, sybirak; **Choszczewski Bernard**, zdun, żandarm powstańczy, sybirak; **Cieślak**, kowal, wyrabiał kosy dla powstańców; **Dąbrowski Józef**, robotnik najemny, kosynier; **Derlatko Piotr**, kowal, żandarm powstańczy, sybirak; **Drossel Antoni**, cieśla, kosynier; **Duchnowski Franciszek**, podoficer armii carskiej, dowódca plutonu powstańców, zmarł z ran odniesionych w bitwie pod Stoczkiem; **Duszyński Leopold**, kosynier; **Dzidowicz Florian**, kosynier; **Gapka**, sekretarz policji, uczestnik manifestacji patriotycznych, podoficer strzelców; **Gruchacz Piotr**, policjant miejski, żandarm narodowy, sybirak; **Jasieński Jan**, robotnik najemny, strzelec; **Jastrzębski Florian**, ksiądz, wikariusz parafii ostrowskiej, kapelan w partii Mystkowskiego; **Karpiński Damazy**, pomocnik żandarma narodowego; **Karpiński Józef**, kosynier; **Kempista Stanisław**, robotnik najemny, był w oddziale; **Kempista Piotr Paweł**, robotnik najemny, strzelec; **Kubicki Józef**, rolnik, strzelec; **Kunka Jakub**, rolnik, kawalerzysta; **Lisbrandt Adam**, burmistrz m. Ostrowi w latach 1861-1863, popierał organizowanie manifestacji patriotycznych i współdziałał z powstańcami; **Lisiecki Adam**, żandarm powstańczy, a następnie strzelec; **Malec Jakub**, robotnik, kosynier; **Malec Kazimierz**, kosynier; **Miciński**, urzędnik leśny, podoficer oddziału powstańczego, zginął pod Kietlanką; **Muzykant Berko** (lub Berko Muzykant), zwiadowca, zmarł z ran odniesionych w wyniku chłosty; **Napiwocki Józef**, rzeźnik, żandarm powstańczy, sybirak; **Nowicki Józef**, rzeźnik, żandarm powstańczy, sybirak; **Nowicki Maksymilian**, konny żandarm powstańczy, sybirak; **Ołdakowski Franciszek**, terminator szewski, łącznik i strzelec; **Oter vel Otter (Other) Karol**, strzelec; **Patocki Marcin**, kosynier; **Podbielski Jan Feliks Bronisław**, były kapitan wojsk carskich, dowódca batalionu powstańców, zmarł w wyniku

ran odniesionych pod Kietlanką; **Polewski Mikołaj**, dymisjonowany żołnierz armii carskiej; **Przastek Franciszek**, robotnik najemny, strzelec; **Przastek Wawrzyniec**, kosynier; **Przybyłowski Adam** (?), strzelec; **Przybyłowski Jakub**, rymarz, strzelec, skazany na pobyt w „rotach aresztanckich”; **Purzycki Daniel**, bez zawodu, kosynier; **Radomski Aleksander**, dróżnik, strzelec; **Radomski Franciszek**, robotnik najemny, strzelec, sybirak; **Rudzieński Władysław**, rejent okręgu ostrołęckiego, strzelec; **Rymer Paweł**, organista, strzelec i zwiadowca, pomocnik kapelana ks. Jastrzębskiego; **Sasinowski Adam**, kosynier; **Sienkiewicz Jan**, właściciel oberży, sybirak; **Skarpetkowski Andrzej**, rolnik, kosynier; **Skarpetkowski Antoni**, rolnik intendent ostrowskiej partii powstańczej, sybirak; **Skorupka Ludwik**, kosynier; **Skudziński Stanisław**, rolnik; **Smulski Ignacy**, kosynier; **Stelmaszczyk Tomasz**, żandarm narodowy, sybirak; **Stelmaszczyk Stanisław**, bednarz, kosynier; **Stepczeński Stanisław**, sekretarz magistratu miasta Ostrowi; **Syrowiecki** vel **Surowiecki Stanisław**, kowal, rolnik, żandarm powstańczy, sybirak; **Syrowiecki** vel **Serowiecki Teofil** rolnik, żandarm powstańczy, sybirak; **Szablowski Feliks**, kasjer magistratu miasta Ostrowi; **Szulczewski Nikodem**, leśniczy, podoficer strzelców; **Szulkowski Konstanty**, kosynier; **Szybor** vel **Stybor Leopold**, kowal, żandarm powstańczy, sybirak (występuje on chyba i jako **Ścibor Pius**); **Śliz Aleksander**, zwiadowca; **Świderek** vel **Świdorski Kajetan**, rolnik, strzelec; **Telacki Kazimierz**, pomocnik żandarma narodowego; **Wardaszka Michał**, strzelec; **Wądołkowski Teofil**, stolarz, żandarm powstańczy, a następnie strzelec, stracony przez powieszenie; **Wilczewski Grzegorz**, kosynier; **Wilczyński Franciszek**, strzelec; **Załużka Teofil**, pisarz magistratu Ostrowi, kosynier; **Zamel** vel **Zamehl**, zwiadowca, przewodnik patroli powstańczych po Puszczy Białej, dziesiętnik kosynierów, sybirak; **Zapisek Ksawery**, szewc, strzelec, sybirak; **Zapisek Tomasz**, strzelec, skazany na „roty aresztanckie”.²⁰

²⁰ M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, s. 133-143, tam także sylwetki powstańców i ich dowódców związanych z ziemią ostrowską oraz J. Zakrzewski, *Zbiór materiałów...*, s. 152-154. Przybywa opracowań powstania styczniowego. Poza wymienionymi pracami M. Bartniczaka i J. Zakrzewskiego można wskazać m.in.: *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863-1983*, Warszawa 1984; R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1992; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972. Jest też wiele upamiętnień na terenie powiatu ostrowskiego i zachowały się groby weteranów.

W 1913 roku, w 50 rocznicę wybuchu powstania styczniowego, z inicjatywy Jana Zakrzewskiego odprawione zostały msze żałobne w kościołach Ostrowi, Broku i Długosiodła, natomiast na miejscu wykonania wyroku śmierci na powstańcach Teofilu Wądołowskim i Józefie Mrozie (przy szosie ostrołęckiej) przez tydzień składano skrycie wiązanki kwiatów.²¹

²¹ A. Zakrzewski, *Wiadomości rodzinne...*, s. 56-57.



Cmentarzyk napoleoński w rejonie wsi Glina



Gen. Dezydery Chłapowski
dowodził wyprawą
na Litwę w maju 1831 r.



Gen. Tomasz Łubieński,
dowódca w bitwie pod Nurem
22 maja 1831 r.



Prof. Wojciech Jastrzębowski,
założyciel Zakładu Leśnego w Feliksowie
koło Broku w 1858 r.



Pomnik Wojciecha Jastrzębowskiego
w Broku



Plebania w Ostrowi Mazowieckiej, tu mieścił się w 1863 r. szpital (lazaret) powstańczy



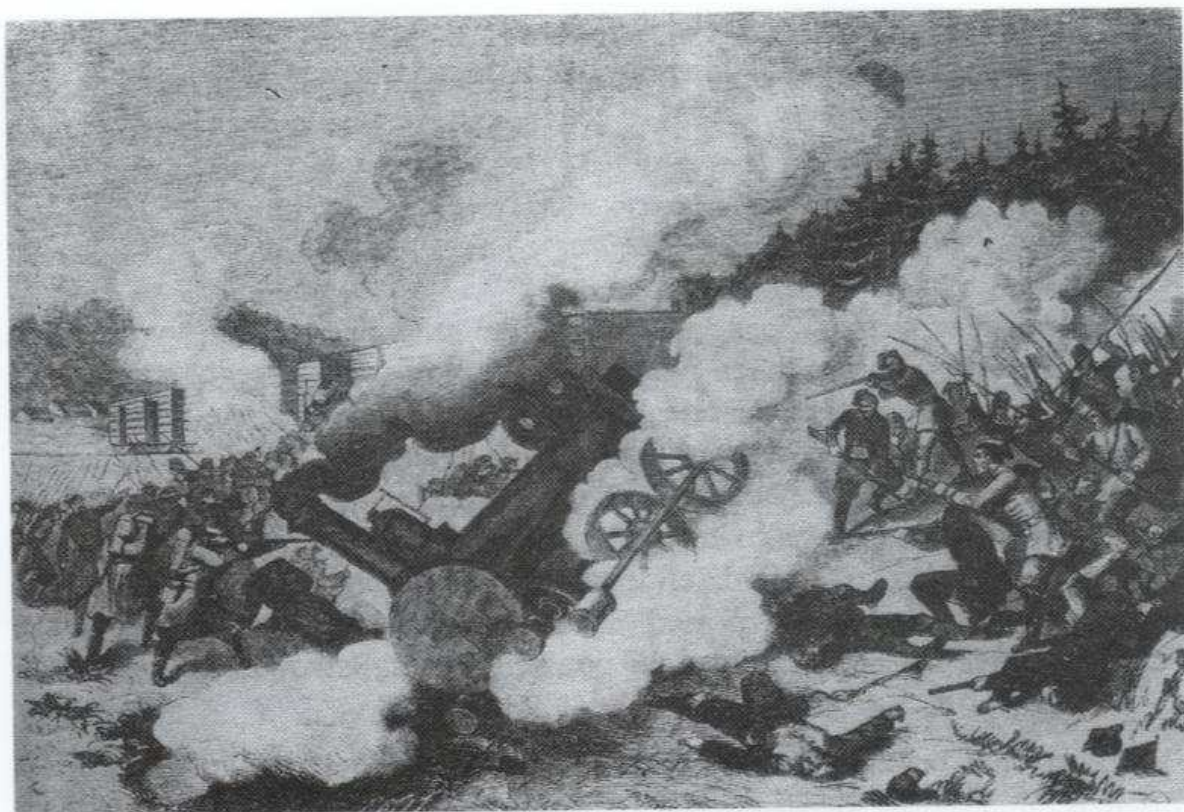
Bizuteria patriotyczna z początku lat 60.
XIX w.



Malarz i powstaniec
Ludomir Benedyktowicz



Obraz L. Benedyktowicza – Nad mogiłą powstańcą (1874 r.)



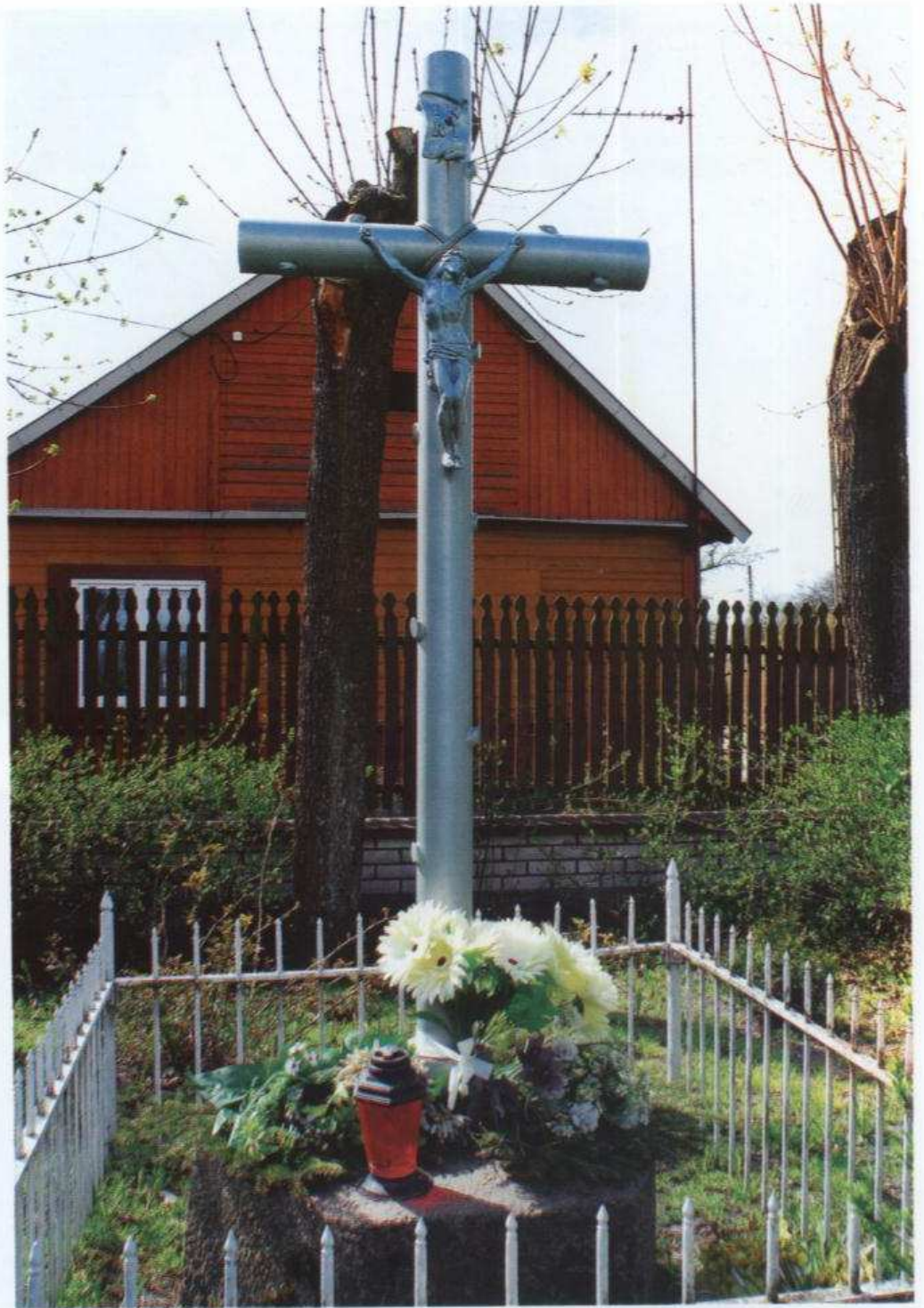
Wizja „artystyczna” bitwy pod Kietlanką 13 V 1863 r.



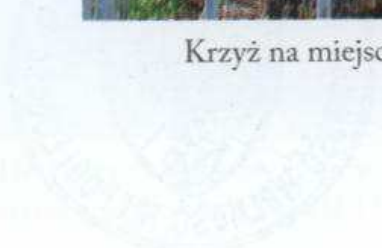
Dowódca powstańczy Ignacy
Mystkowski („Ojciec”), zginął 13 V
1863 r.



Zygmunt Padlewski



Krzyż na miejscu egzekucji powstańców w 1963 r. (ul. 63 roku)





Krzyż upamiętniający
kazań powstańców w 1863 r.
(ul. Sikorskiego, dawna szosa ostrołęcka)



Pomnik powstańczy pod Nagoszewem ku czci
poległych uczestników bitwy 2-3 VI 1863 r.



Msza polowa oddziałów powstańczych w okolicach Łomży i Ostrołęki, 1863
Charles Maurand wg Gustave'a Janet. *Gloria Victis*. Katalog wystawy, Ciechanów-Warszawa 2003



Krzyż powstańców 1863 r. na cmentarzu ostrowskim
(tu potajemnie grzebano ciała poległych)